

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 63-66.
Redakcja nocna (po godz. 8 wiecz.) ul. Piotrkowska 85, tel. 29.

Gona 15 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretariat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

Adam Anusz

złożył mandat poselski

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

Dowiadujemy się, że pos. Adam Anusz (B. B.) złożył mandat poselski.

Kursują pogłoski, że p. Anusz obejmie jedno z kierowniczych stanowisk w instytucji podległej Min. Skarbu.

Po skonie

ś. p. Kazimierza Kamińskiego

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

W dniu wczorajszym p. premier Bartel przesłał list kondolencyjny wdowie po ś. p. Kazimierzu Kamińskim.

* * *

Magistrat m. Warszawy postanowił urządzić pogrzeb mistrza na koszt miasta, a wdowie wyznaczył stałą pensję w sumie 600 zł. miesięcznie.

Pakt francusko-angielski

mocno zachwiany

BALDWIN GOTÓW JEST ANULOWAĆ UKŁAD MORSKI

na każde żądanie Stanów Zjednoczonych

LONDYN, 10.9. Prasa angielska podaje niektóre szczegóły wczorajszej rozmowy pomiędzy ministrem Cushendumem a premierem Baldwinem.

Zdaniem dzienników rozmowa dotyczyła ogólnej sytuacji politycznej i stanowiska wobec niej Anglii.

Najwięcej stosunkowo czasu poświęcono

sprawom: ewakuacji Nadrenji, francusko-angielskiemu porozumieniu morskiemu.

Według informacji prasy angielskiej premier Baldwin polecił min. Cushendumowi wystąpić z propozycją niezwłocznego ewakuowania przyczółków mostowych w Nadrenji, najwięcej sensacyjne jest oświadczenie Baldwina, że JEST ON GOTÓW ANULOWAĆ UKŁAD MORSKI FRANCUSKO-ANGIELSKI, gdyby Stany Zjednoczone w dalszym ciągu były dotknięte tym układem.

(ATE)

Przedwczesna radość w Kownie

Sfery oficjalne cieszą się z niedołęzności Ligi

KOWNO, 10.9. W tutejszych kołach rządowych przyjęto wyniki obrad Ligi Narodów w sprawie konfliktu polsko-litewskiego z wielkim zadowoleniem.

W Kownie bowiem panowała opinia, że Rada Ligi zajmie bardziej zdecydowane stanowisko, podkreślając, iż Waldemarasowi udało się ponownie przeciągnąć rokowania aż do dnia 3 listopada r. b., wobec czego można uważać za wątpliwą, czy na grudniowej sesji Rady Ligi sprawa sporu będzie mogła być definitywnie załatwiona.

Sfery kowieńskie uważają wybór nowego referenta w sprawie konfliktu polsko-litewskiego wskutek ustąpienia Holandji, za pomyślny omen.

Oficjalna agencja telegraficzna „Elka” ogłosiła dziś komunikat, w którym zaznacza, iż nastroje w Genewie zmieniły się na korzyść Litwy.

Z drugiej strony wielkie zaniepokojenie wywołuje wstrzemięźliwa taktyka Polski na ostatniej sesji Rady Ligi. Ogólnie przypuszczają tu, iż dyplomacja polska przygotowuje się do jakiegoś nieznanego bliżej czynu w stosunku do Litwy. (ATE)

Rokowania handlowe

polko-niemieckie

zostały podjęte

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

Stosownie do porozumienia obu pełnomocników z lipca r. b. w poniedziałek dnia 10 b. m. na wspólnym posiedzeniu obu delegatów podjęte zostały polsko-niemieckie rokowania handlowe.

Jeszcze w ciągu bież. tygodnia rozpoczyna się prace we wszystkich narazie przewidzianych komisjach.

Nominacje

w Min. Spr. Wewnętrznych

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

Minister Spraw Wewnętrznych podpisał nominacje przewodniczących sekcji Państwowego Rządu Zdrowia.

W pierwszym rządzie podpisana została nominacja dr. Adamskiego na przewodniczącą tego sekcji chorób wenerycznych.

Nowy szef

protokołu dyplomatycznego M. S. Z.

Na miejsce p. Stefana Przeździeckiego, który, jak wiadomo, objął placówkę dyplomatyczną w Rzymie, szefem protokołu został mianowany p. Karol Romer, b. radca poselstwa w Wiedniu, a ostatnio zastępca naczelnika wydziału południowego M. S. Z.

Prace nad budżetem

na rok 1929-30

W Prezydium Rady Ministrów rozpoczęły się prace nad projektem preliminarza budżetowego na r. 1929/30.

Projekt budżetu przesłany ma być w pierwszych dniach października.

Katastrofa kolejowa

na linii Praga-Budapeszt

25 osób rannych — lokomotywa strzaskana

WIEDEN, 10.9. Pociąg pospieszny Praga—Wiedeń—Budapeszt uległ katastrofie pod Ludenbergiem, wskutek złego nastawienia zwrotnic.

Obie lokomotywy i trzy wagony towarowe są strzaskane.

25 osób rannych, z których jedna już nie żyje. (ATE)

Szczegóły strasznej katastrofy

w czasie wyścigów samochodowych

22 osoby zabite — 31 rannych

PARYŻ, 10.9. O wczorajszej katastrofie w czasie wyścigów samochodowych w Monzy donoszą następujące szczegóły:

Wypadek nastąpił o godzinie 11 min. 30, gdy biorący udział w wyścigach Materassi okrążył tor po raz 18-ty i jechał przed trybunami z szybkością 200 km., usiłując wyminąć swego rywala Torestiego. Nagle wóz Materassiego rzucony został w bok poza tor, prze-

skoczył rów, uderzył w barierę i wpadł między tłum widzów.

Oczum zebranych przedstawił się straszny widok. Dookoła samochodu leżały niekształcone ciała w kałużach krwi. Władze zażądały niezwłocznie akcji ratowniczej, przez woźac rannych do szpitali w Medjolanie. We dług Petit Parisien liczba zabitych wynosi 22 osób, a rannych jest 31 osób, w tem 7 osób ciężko.

Wykrycie arsenału komunistycznego

Policja stołeczna zlikwidowała zbrojownię „jacejki”

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

Władze śledcze otrzymały poufne informacje, że w jednym z domów przy ulicy Siedleckiej na Pradze mieści się skład broni komunistycznej partii Polski. Broń ta miała służyć bojówkom wyrotowym w razie walki ulicznej, przyczem prawdopodobnie częściami była już użyta w czasie krwawego obchodu 1 maja na Placu Teatralnym.

Komuniści organizują swoje bojówki, uzbrojone w broń palną do terroryzowania „niepewnych” członków zakonspirowanych jacejek, które istnieją w fabrykach i większych zakładach pracowniczych.

Rozwydrzenie najmitów bolszewickich do szło już do tego, że pod przymusem ściągają od robotników składki i zmuszają ich do uczestniczenia w tajnych posiedzeniach.

Charakterystyczne, że w Warszawie komunistyczna partja Polski jest kilka razy silniejsza od „komsomołu” t. j. związku młodzieży komunistycznej. Wśród czerwonych zbirów 80 proc. członków nie przekroczyło jeszcze 25 roku życia, starsi zaś stanowią tylko 20 proc. wszystkich komunistów. Gangrena z Sowietów dociera więc przeważnie tylko do młodzieży, która pragnie odgrywać rolę Don Kichotów.

Bojówki komunistyczne, składające się z młodych ludzi, posiadają specjalne arsenały, gdzie przechowywana jest broń, aby w razie „wspyy” tylko jedno ogniwo organizacyjne zostało zdekompletowane.

Ostatnio właśnie policja wykryła skład

broni, do którego dotarła po długich obserwacjach kilkunastu domów przy ul. Siedleckiej. Siedzibą gądzin bolszewickich był dom oznaczony Nr. 24, gdzie zajmował mieszkanie Josesek Puff. W jego to pokoju odkryto białą broń, a więc 2 rapiry, szpadę, 3 szable, 2 ka-

rabiny ręczne z bańkami, 33 naboje, kilka łusek od kul i t. d.

Broń skonfiskowano i przewieziono do XV komisariatu.

Śledztwo w tej sprawie prowadzi sekcja sądowa XV komisariatu i urząd śledczy.

Od jutra!

Pierwszy szlagier na rok 1928/29

Walka w prochowni

p. t.

w roli głównej ulubieniec narodów

TOM MIX

Wielka mowa Brianda

wywołała w Genewie kolosalne poruszenie i zainteresowanie
CIERPKIE SŁOWA PRAWDY O PACYFIKACJI NIEMIEC

GENEWA, 10.9. Dzień wczorajszy w kularach Ligi Narodów był nader gorączkowy. Ogólnie w wielkim napięciu oczekiwano przemówienia Brianda, który wygłosił dłuższą mowę na popołudniowym posiedzeniu zgromadzenia Ligi Narodów.

Pierwszą część swej mowy poświęcił Briand stanowisku oraz zagadnieniom pokojowym.

W przemówieniu swym stwierdził on, że Liga Narodów jest obecnie jedynym miejscem dla prac pacyfistycznych.

Genewa jest obecnie jedynym miejscem skąd promieniuje na wszystkie strony nuta pokojowa. Droga pokoju, mówił Briand, uściśniona jest licznymi przeszkodami, które muszą być zwalczone. W tej chwili trudno odrzucać myśl o natychmiastowym zniesieniu zbrojeń, lecz stopniowo to nastąpi. Charakterystycznym jest, że niektóre kraje, nie będąc członkami Ligi Narodów, uzbrajają się w dalszym ciągu. Drugą część swego przemówienia Briand poświęcił zagadnieniom sprawy mniejszości narodowej. W przemówieniu tym poparł Briand uwagi ministra Zaleskiego wygłoszone na sobotnim posiedzeniu.

Havas podaje, że w przemówieniu swym wygłoszonym na zgromadzeniu Ligi Narodów Briand powiedział m. in.:

Kancelarz Miller zarzucił mi, że łatwiej u mnie o słowa, niż o czyny, a przecież pakti locarneski i paryski są czynami. Rosja do-

maże się natychmiastowego powszechnego rozbrojenia, ale sama codziennie powiększa swe zbrojenia, Niemcy nie rozbroili się całkowicie i posiadają armję, mającą doskonale zorganizowane kadry, znakomite urządzenia, pozwalające na dostarczanie sprzętu wojennego, wreszcie olbrzymie rezerwy ludzkie.

Trzeba więc aby duch pokoju przeniknął do narodu niemieckiego.

Przez całe popołudnie trwały dotychczas niebawem w czasie obecnej sesji ożywienie, wywołane dzisiejszą poranną mową Brianda.

Wiadomości w tym czasie nadeszły z Berlina zawierają wielce nieprzychylną ocenę te-

go przemówienia przez prasę niemiecką.

Po wieczorowej sesji zgromadzenia przyjął Briand u siebie w hotelu około 100 dziennikarzy międzynarodowych.

Mówiąc o możliwości prowadzenia wojny przez Niemcy przy pomocy posiadanej przeszło stu tysięcy kadry oficerów i podoficerów Briand podkreślił, że bynajmniej nie pragnął powiedzieć jakoby obecne Niemcy i obecny rząd niemiecki szykowali się do wojny odwetowej.

Jak można było sądzić z rozmów w hallu hotelu, wyjaśnienie Brianda spowoduje pewne uspokojenie. (ATE)

Sekta czy setka?

Marjawici strykowscy w pielgrzymce na Jasną Górę

Następstwa kumania się „arcybiskupa” z hodurcami

Jest faktem niezaprzecznym, że szeregi wyznawców Kowalskiego z dnia na dzień coraz bardziej rzedną i z dość licznej ongiś sekty pozostała dziś ledwie setka tylko, ślepo idąca na pasku wynalazcy mistycznych małżeństw.

Nie pomogło Kowalskiemu ani nadskakiwanie patriarchom wschodnim, ani flirt z prawosławiem polskim, ni ostatnie kumanie się z hodurcami — trzódka p. Kowalskiego z dnia na dzień się zmniejsza.

Oto jakby w odpowiedzi na to kumanie się z hodurcami, co rozsądniejsi marjawici ze Strykowa w liczbie około 150 osób, udali się na Kongres Eucharystyczny do Częstochowy, by uzyskać u J. Em. Kardynała Hłonda audjencję, na której mają wyrazić gotowość powrotu na łono Kościoła rzymsko-katolickiego

Tak więc w niedługim czasie Kowalskiemu pozostanie chyba tylko sam harem płocki, nad którym będzie mógł sprawować nadal nieograniczoną władzę. (w)

Czy piekarnie łódzkie zostaną unieruchomione

Piekarze proszą p. wicewojewodę o interwencję

Stało się, co się stać musiało i na co już dawno się zanosilo.

Magistrat, idąc konsekwentnie po linii jaknajdalej idącego obniżenia ceny na chleb, nie oglądając się zgoła na protesty producentów-piekarzy, którzy zresztą uprzednio już odwołali swoich przedstawicieli z komisji cennikowej przy Magistracie, obniżył znowu — jak wiadomo — przed kilku dniami cenę pieczywa.

To ostatnie zarządzenie Magistratu wywołało żywą reakcję i protest ze strony właścicieli piekarń tak chrześcijańskich jak i żydowskich, w których imieniu udała się wczoraj do p. wicewojewody delegacja, wyjaśniając powody, dla których wypiek chleba po cenie ustalonej przez Magistrat jest dla nich niemożliwy. Obie organizacje piekarskie widzą w postępowaniu Magistratu tendencyjną akcję, godzącą w interesy właścicieli piekarń. W związku z powyższym delegacja prosiła p. wicewojewodę o interwencję w kierunku anulowania ostatniej uchwały Magistratu, dotyczącej obniżenia cen na pieczywo — w przeciwnym bowiem razie

właściciele piekarń byłiby zmuszeni przystąpić natychmiast do kontrakcji, polegającej na wypowiedzeniu pracy robotnikom piekarskim w terminie 14-dniowym, by następnie obniżyć im płacę o 20—30 proc. Wreszcie delegacja nadmienila, że właściciele piekarń celem ochrony swych interesów przed ostateczną zagładą, są nawet zdecydowani zamknąć swoje przedsiębiorstwa na znak protestu przeciw taktyce Magistratu.

W odpowiedzi na to p. wicewojewoda oświadczył, że zrobi wszystko, co będzie w jego mocy, by niedopuszczyć do zaostrzenia się stosunków.

W związku z powyższym dowiadujemy się, że do Inspektoratu Pracy wpłynęło pismo Cechu Majstrów Piekarskich, w którym zawiadamia się Inspektora Pracy, że zawarta w swoim czasie umowa z pracownikami piekarskimi zostaje na 14 dni wypowiedziona, poczem zarobki pracowników obniżone zostaną o 20 proc.

Takie samo pismo otrzymał Zarząd Związku Pracowników Przemysłu Spożywczego.

Dziwne przygody obłąkanego żyda

którego przypadkowo osadzono w areszcie

Przed siedmiu laty zamieszkiwał przy ulicy Brzezińskiej Nr. 25 wraz z żoną i dwojgiem dzieci krawiec, niejaki Josef Gnat.

Wiodło mu się nieźle aż do czasu nastania inflacji, kiedy to stracił on cały swój dobytek.

Będąc w krytycznej sytuacji, Gnat zhrócił się do swych krewnych w Ameryce z prośbą o umożliwienie mu przyjazdu do nich.

Krewni ci, nawiasem mówiąc, bardzo bogaci ludzie, przysłali mu niezbędne papiery, kartę okrętową na przejazd wraz z rodziną, oraz odpowiednią kwotę pieniężną.

Po przybyciu do Ameryki, Gnat osiadł w Waszyngtonie, gdzie przy wydatnej pomocy krewnych założył sobie zakład krawiecki na wielką skalę.

Po pewnym czasie zapadł na chorobę nerwową, która pomimo pomocy najwybitniejszych lekarzy zakończyła się obłędem.

Władze amerykańskie, dowiedziawszy się

o tym wypadku, wykorzystawszy obowiązującą tam ustawę, w myśl której nienaturalizowany obywatel tamtejszy może być w razie obłędu wydalony poza granicę kraju i postanowił wysłać go z powrotem do Polski.

Nie pomogły interwencje różnych adwokatów ani znanych i poważnych obywateli i nieszczęśliwy Josef Gnat został pod nadzorem czynników rządowych wysłany do Chęcina, jako do miejsca jego pochodzenia, gdzie oddany został do dyspozycji tamtejszego Magistratu.

Ponieważ nieszczęśliwy obłąkany nie był w możności udzielenia jakichkolwiek wyjaśnień, zaś Magistrat chęciński został widocznie niedostatecznie poinformowany o przyczynach, które spowodowały deportację Gnata, przeto znalazł się niespodziewanie... w areszcie, skąd zbiegł po upływie dwóch tygodni i znikł bez śladu tak, że najskrupulatniejsze poszukiwania nie dały do dnia dzisiejszego żadnego rezultatu.

Śmierć

twórcy traktatu w Rapallo

BERLIN, 10.9. Wczorajszej nocy zmarł nagle na udar serca ambasador niemiecki w Moskwie hr. Brockdorff-Rantzau, inicjator i twórca traktatu w Rapallo.

Hr. Brockdorff-Rantzau w czasie wojny był posem niemieckim w Kopenhadze; w r. 1919, w okresie pertraktacji o pokój w Wersalu hr. Brockdorff-Rantzau był ministrem spraw zagranicznych. Na czele delegacji niemieckiej przybył hr. Brockdorff-Rantzau w dniu 7 maja 1919 roku do Paryża, gdzie przyjął do wiadomości warunki pokojowe aljantów. Hr. Rantzau nie zgodził się na przyjęcie tych warunków i dlatego też podał się do dymisji.

Zmarły był najwybitniejszym przedstawicielem tej polityki zagranicznej Niemiec, która ma w programie jaknajściślejszy związek polityki zagranicznej Niemiec z polityką zagraniczną ZSSR. Hr. Brockdorff-Rantzau zajmował w Moskwie wyjątkowo wybitne stanowisko i niewątpliwie był tym z pośród zagranicznych dyplomatów, z którym obecny rząd sowiecki, a zwłaszcza komisarz spraw zagranicznych Cziczerin najwięcej się liczył.

Miejski Kinematograf Oświatowy

WODNY RYNEK (róg Rokicińskie)

Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21. w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21.

Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17.—, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej

Od wtorku, dn. 11-go do poniedziałku, dn. 17 września 1928 r. wt.

Pierwszy raz w Łodzi!

HENRYK IV (Le vert galant)

W 15 aktach, podług dzieła Piotra Gilles'a w rolach główn.: Almé Simon-Girard, Claude Merelle, Heribel, De Guingand, Mac Erickson i Albert Meyer

Następny program: Bohaterskie serce
Film harcerski.

Kino Spółdzielni

Pracowników Państwowych,
Komunalnych i Społecznych

w ŁODZI, ul. Sienkiewicza № 40.

607

Od wtorku, dn. 11-go do poniedziałku, dn. 17-go września 1928 r. włącznie

Miasto tysiąca uciech

Potężny dramat współczesny wg. powieści Arnolda Bennet pod reżyserją słynnego Carmine Gallone.

W rolach głównych wielcy potentaci ekranu różnych narodowości: Claire Rommer, Paweł Richter, Gaston Modot, Renne Haribel.

Film ten zalicza się do najlepszych utworów tego sezonu i produkcji europejskiej. Specjalna ekspedycja filmowa wyjechała do Londynu i New Yorku dla uskutecznienia zdjęć na miejscu. Wspaniałe sceny wykonane w Luna parku po raz pierwszy na filmie.

Od wtorku, dnia

28 sierpnia r. b. wy-

świetla się na sali.

W dni powszednie, z

wyjątkiem sobót, po-

czątek seansów o

godz. 3.30, zaś w so-

boty, niedziele i świę-

ta o godz. 2-ej po poł.

Ostatni seans o 9.30.

Na I. seanse ceny

miejsc niższe.

KINO MIMOZA

Kilińskiego 178.

Początek seansów o godz. 3-ej pp.

Dziś! Największy szlagier wiedeński

Dziewczęce usta całowałem nieraz

Elżbieta Pinajew, Evi Eva, Alfons Fryland.

Film ten musi wszystkim się podobać.

Następny program:

Gehenna miłości

Do powyższego obrazu został zaangażowany chór rosyjski.

Wypożyczalnia książek przy księgarni i składzie nut GEBETHNERA I WOLFFA

STENOGRAFIJA Henryk Berman

Dr. Heller Choroby skórne i weneryczne

Kino RESURSA Kilińskiego Nr. 123. Stracili go w przepaść kobiety

Dr. DONCHIN Specjalista chorób oczu

Chirurgo-Medica Skład narzędzi chirurgicznych i lekarskich

J. IMICH Dr. med. Specjalista chor. uszu, nosa, gardła i krtani

Dr. med. LUBICZ Cegielniana 43. Tel. 41-32

SZYK DZIECIĘCY Uwaga! Rodzice! Uwaga!

DOKTOR 967 Dr. med. Wolkowycki

Dr. med. J. Silberström Zielona 11

Rymarze i siodlarze zdolni do robót wojskowych

Potrzebny zdolny samodzielny buchalter

Potrzebni chłopcy do ulicznej sprzedaży gazet

Ogłoszenia drobne Nauka

Rutynowna nauczycielka gry fortepianowej

Tokarnie pocługawą nożną

Stare gazety w większych ilościach

Dom drewniany nowy do sprzedaży

Wolne posady Potrzebny czeladnik szewski

Poszukuje pokoju z kuchnią wprost od gospo- dza

Potrzebny czeladnik kowalski

Potrzebny czeladnik stolarski

Ogłoszenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi...

Ogłoszenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi...

Ogłoszenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi...

Ogłoszenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi...

Do akt Nr. C 105/28. OGŁOSZENIE. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi...

Do akt Nr. C. 21/28. OGŁOSZENIE. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi...

Do akt Nr. 1133, 1928 r. OGŁOSZENIE. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi...

Do akt Nr. 1134, 1928 r. OGŁOSZENIE. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi...

CENY PRENUMERATY: W Łodzi z niedzielnym dodatkiem... Zamiejscowa... Zagranica...

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH: Na 1-ej stronie 50 groszy... W tekście 40... Nadesłane 30...

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filij w Łodzi...